Artur Michalski: NFOŚIGW jest największym w Polsce źródłem finansowania projektów proekologicznych

Z Arturem Michalskim wiceprezesem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej rozmawia Marcin Prynda



Artur Michalski, wiceprezes NFOŚiGW

W Europie i Polsce trwa wielka transformacja energetyczna. Jaką rolę ma

tu do odegrania NFOŚiGW? Jaki będzie dla Funduszu 2022 rok?

Rok 2022 będzie pierwszym tak wyraźnie zarysowanym okresem, w którym Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej faktycznie zacznie funkcjonować jako szeroko rozumiany fundusz transformacji energetyki. Finansowanie przez NFOŚiGW przedsięwzięć w tym kierunku obejmie zwłaszcza budowę nowych i modernizację istniejących źródeł energii elektrycznej i ciepła oraz systemów energetycznych i ciepłowniczych, upowszechnianie OZE i termomodernizacji budynków, a także rozwiązań wdrażających GOZ, tzn. gospodarki obiegu zamkniętego. Priorytetem będzie także wspieranie rozwoju transportu zeroemisyjnego, elektryfikacja komunikacji indywidualnej i zbiorowej oraz promowanie w tej dziedzinie nowoczesnych technologii, w tym gospodarki wodorowej.

Narodowy Fundusz, który, przez minione lata na ochronę środowiska średnio w ciągu roku przeznaczał około 6 mld zł, w roku 2022 na ten sam cel zamierza wydać blisko połowę więcej, czyli niemal 9,2 mld zł, z czego 6,5 mld zł w formie dotacji, a prawie 2,7 mld zł w postaci finansowania zwrotnego, głównie pożyczek. W stosunku do i tak rekordowego roku 2021, wydatki Narodowego Funduszu na ochronę klimatu i środowiska będą większe aż o 2,2 mld zł.

To oznacza, że NFOŚ przeznaczył już spore środki na szeroko pojęte działania na rzecz zrównoważonego rozwoju.

To właściwie zasługa całego systemu finansowania ochrony środowiska, albo szerzej, zrównoważonego rozwoju w Polsce.

Ten system jest unikatowy i Polska może być naprawdę dumna z jego osiągnięć, bo mamy znakomity stan środowiska, wysoką bioróżnorodność i wzorcowo funkcjonujące Lasy Państwowe, które są świetnym przykładem zrównoważonego rozwoju.

Artur Michalski: NFOŚIGW jest największym w Polsce źródłem finansowania projektów proekologicznych

W każdym województwie funkcjonuje wojewódzki fundusz ochrony środowiska i gospodarki wodnej a ponadto mamy wyspecjalizowany bank, Bank Ochrony Środowiska. Można śmiało powiedzieć, że nie ma w naszym kraju jednostki samorządu terytorialnego, gminy, miasta czy powiatu, która nie znałaby czy nie korzystała ze środków NFOŚiGW, WFOŚiGW czy BOŚ. Samorządy, przedsiębiorcy czy inne podmioty prywatne, państwowe, samorządowe a ostatnio w dużej mierze osoby fizyczne coraz szerzej korzystają ze środków funduszy ekologicznych. To już ponad 32 lata działalności tego systemu i około pół biliona złotych w zrealizowanych inwestycjach i przedsięwzięciach nieinwestycyjnych. Podkreślić tu należy, że są to w znaczącej przewadze środki krajowe.

W ostatnim czasie powstało sporo nowych programów wsparcia dla samorządów, rolników czy osób fizycznych. Z jakich programów wsparcia najchętniej korzystają?

Przez ostatnie trzy dekady głównymi partnerami Funduszu były jednostki samorządu terytorialnego oraz inne podmioty czy osoby prawne. Od ponad 2 lat współpracujemy szerzej z rolnikami indywidualnymi. Zarówno w obszarach efektywności energetycznej czy OZE, jak i w programach ochrony wód czy gospodarki wodnej oraz zagospodarowania odpadów. Np. w ramach cieszącego się zainteresowaniem programu Agroenergia można zbudować w swoim gospodarstwie rolnym biogazownię czy elektrownie wodną do 500 kW albo instalację fotowoltaiczną do 50 kW oraz magazyn energii lub pompę ciepła. Dzięki temu polskie gospodarstwa rolne będą mogły stać się bardziej samowystarczalne energetycznie a przede wszystkim bardziej ekologiczne.

W ostatnim czasie do naszej puli wsparcia wprowadziliśmy dofinansowania wpływające na rozwój kluczowych obszarów, takich jak: energetyka rozproszona, czyste powietrze, czy elektromobilność. W nich, po raz pierwszy w historii Narodowego Funduszu, z rozmachem weszliśmy w interakcję z pojedynczymi osobami, czy gospodarstwami domowymi i to na masową skalę. Wystarczy wspomnieć, że w programie „Mój Prąd” udało

się nam już zabezpieczyć dofinansowanie dla ponad 444 tysięcy indywidualnych mikroinstalacji fotowoltaicznych, z kolei w programie „Czyste Powietrze” wniosków na wymianę przysłowiowych „kopciuchów” jest już ponad 365 tysięcy. To pokazuje skalę i elastyczność naszego działania – od gigantycznych, ale pojedynczych projektów strategicznych dla energetyki, ciepłownictwa, bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, przez celowaną pomoc np. w zakresie ochrony przyrody, utylizacji odpadów, modernizacji sieci wod-kan, po setki tysięcy mikrowniosków otwierających drogę do energetyki rozproszonej, czystego powietrza, czy domowej retencji.

Jak duże środki będą przeznaczone w 2022 roku na realizację cieszących się ogromnym zainteresowaniem programów Funduszu, m.in. „Czyste Powietrze”, czy „Mój Prąd”?

Na sam tylko program „Czyste Powietrze”, czyli na wymianę przestarzałych pieców węglowych (tzw. kopciuchów) oraz termomodernizację budynków, NFOŚiGW w 2022 roku wyasygnuje aż prawie 2 mld zł. Z kolei, na „Mój Prąd”, a więc drugi z kluczowych programów o charakterze powszechnym, wspierający domowe instalacje fotowoltaiczne – 660 mln zł. W pierwszym półroczu 2022 roku zostanie uruchomiona czwarta edycja tego programu – szersza od poprzednich, oferująca nie tylko dopłaty do paneli PV, ale również m.in. do domowych magazynów energii, czy ładowarek do samochodów elektrycznych. Zależy nam na tym, by zachęcić właścicieli mikroinstalacji PV do konsumpcji energii w miejscu wytworzenia, czyli w gospodarstwie domowym.

NFOŚiGW będzie również wspierał inwestycje, których celem jest ograniczenie emisji do atmosfery zanieczyszczeń przemysłowych, a także budowę, rozbudowę lub modernizację instalacji prowadzących do zmniejszenia zużycia surowców pierwotnych. W tym celu, w ramach dwóch programów „Nowa Energia” i „Energia Plus”, ma trafić do beneficjentów 750 mln zł. W 2022 roku NFOŚiGW przeznaczy również 537 mln zł na programy wspierające budownictwo energooszczędne.

Artur Michalski: NFOŚIGW jest największym w Polsce źródłem finansowania projektów proekologicznych

W ramach inwestycji mających prowadzić do zrównoważonego gospodarowania zasobami naturalnymi, adaptacji do zmian klimatu i poprawy jakości środowiska, Narodowy Fundusz wyda w 2022 roku ponad 1 mld zł.

Czym jest elektromobilność i w jaki sposób NFOŚiGW wspiera jej rozwój?

Elektromobilność jest obecnie najważniejszym trendem w przemyśle motoryzacyjnym. Musimy na nią jednak patrzeć szeroko, bo to nie tylko pojazdy o napędzie elektrycznym, ale także zagadnienia z zakresu serwisowania, ich produkcja, infrastruktura ładowania, recycling baterii, ale też szeroki temat legislacji dotyczącej e-pojazdów.

Jako Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wspieramy Polaków w zakresie dofinansowania zakupów, czy leasingu aut zeroemisyjnych, ale przede wszystkim powinniśmy wspierać rozwój infrastruktury niezbędnej do funkcjonowania e-mobilności. Wiemy też, że uzupełnieniem takich działań musi być edukacja i promocja rozwiązań nieemisyjnych jako ekologicznych, a w dłuższej perspektywie także ekonomicznych.

Program „Mój elektryk" jest jednym z filarów wsparcia NFOŚiGW dla elektromobilności. Kierujemy go do szerokiego grona beneficjentów, zarówno do osób fizycznych, jak i innych podmiotów. Rozszerzona została gama pojazdów objętych wsparciem. Można wnioskować o dotację na auta osobowe, dostawcze, a także motorowery i skutery. Maksymalna cena zakupu auta osobowego została podniesiona aż do 225 tysięcy złotych. Osobom fizycznym program daje możliwość otrzymania z NFOŚiGW bezzwrotnego dofinansowania do zakupu fabrycznie nowych osobowych pojazdów zeroemisyjnych w kwocie 18 750 zł, natomiast w przypadku rodzin z trójką lub większą liczbą dzieci (posiadaczy Karty Dużej Rodziny) dotacja może wynieść 27 000 zł.

W przypadku firm wsparciem finansowym może być objęty zakup lub leasing zarówno samochodów osobowych, jak i dostawczych o zeroemisyjnym napędzie – elektrycznym lub

wodorowym. Dla osobowych „elektryków” firmowych przewidziano dotację w wysokości 18 750 zł lub nawet 27 000 zł, jeśli deklarowany roczny przebieg pojazdu wyniesie co najmniej 15 tys. km. Limit cenowy firmowych elektryków to 225 tys. złotych, elektryczne samochody dostawcze takiego limitu ceny w regulaminie konkursu nie mają.

Budżet programu to w tej chwili 700 milionów złotych, co oznacza możliwość dofinansowania ok. 30 tys. nowych pojazdów.

W jaki jeszcze sposób Fundusz wspiera rozwój elektromobilności?

Do zadania rozwoju elektromobilności podchodzimy kompleksowo. Nasze wsparcie dotyczy kilku kluczowych obszarów – poza dofinansowaniem zakupu i leasingu aut są nimi: zeroemisyjny transport publiczny oraz rozwój infrastruktury ładowania, uzupełniany specjalnym programem wsparcia rozwoju infrastruktury energetycznej pod potrzeby elektromobilności. Tylko taki pakiet działań pozwoli osiągnąć efekt skali i wykorzystać rodzimy potencjał widoczny już w tej chwili zwłaszcza w obszarze produkcji baterii, czy systemów ładowania pojazdów elektrycznych. Na tych polach polski przemysł ma już spore osiągnięcia i jeszcze większe możliwości. Widząc tę szansę Narodowy Fundusz przeznaczy 1,87 mld zł na rozwój infrastruktury ładowania i tankowania pojazdów bezemisyjnych, w tym: 1 mld zł na rozwój sieci elektroenergetycznej na potrzeby ładowarek pojazdów elektrycznych, a 870 mln zł – na inwestycje w same ładowarki i stacje tankowania wodoru. Dzięki temu w całej Polsce powstanie sieć ponad 17 tysięcy punktów ładowania samochodów elektrycznych oraz 20 stacji wodorowych.

Rozwój sieci dystrybucyjnej będzie realizowany poprzez program priorytetowy „Rozwój infrastruktury elektroenergetycznej na potrzeby rozwoju stacji ładowania pojazdów elektrycznych”, który jest skierowany do operatorów systemu dystrybucyjnego (OSD). Budżet tego przedsięwzięcia, jak już wspomniałem wcześniej, wynosi 1 mld zł, a pieniądze – w formie dotacji – będą przeznaczone na budowę, rozbudowę i modernizację około 4000

km napowietrznych i podziemnych linii elektroenergetycznych oraz stworzenie około 800 stacji transformatorowo-rozdzielczych. Program będzie finansowany z Funduszu Modernizacyjnego.